

Witajcie Kochani!!!

Posłuchajcie opowiadania „ O murzyńskiej córeczce”

„O murzyńskiej córeczce” - Krystyna Różycka-Parnowska

Pewna murzyńska mama uplotła sobie piękny koszyk ze słomy.

- Po co ci ten koszyk? – zapytała murzyńską mamę mała murzyńska córeczka.
- Jutro raniutko, kiedy tylko słońce wstanie, pójdę z tym koszyczkiem do lasu na słodkie orzechy.

- Ach mamo, zabierz mnie ze sobą – poprosiła córeczka. – I dla mnie upleć mały koszyczek. Ja też chcę nazrywać orzechów.

- Dobrze, uplotę ci koszyczek – powiedziała mama. – Ale ty, córeczko, spisz tak długo, że nawet słońce nie może cię dobudzić. Nie będzie ci się chciało wstać. Sama pójdę do lasu.

- Obudzę się na pewno – obiecała córeczka. – Poproszę ptaszka Tijo-tijo, żeby na mnie zawołał, kiedy ukaże się słońce.

Wyszła córeczka przed dom i prosi ptaszka:

- Ptaszku Tijo-tijo, obudź mnie jutro rano, abym zdążyła wybrać się z mamą na orzechy.

- Bardzo chętnie cię obudzę – zaćwierkał ptaszek Tijo-tijo. Ale musisz mi dać miękkich piórek na gniazdo.

Poszła więc córeczka do białej kurki i prosi:

- Kurko, daj mi miękkich piórek dla ptaszka Tijo-tijo, żeby mnie obudził, żebym zdążyła pójść z mamą na orzechy.

- Bardzo chętnie ci użyczę piórek – powiedziała kurka. – ale musisz mi przynieść garstkę prosa.

Poszła córeczka do sąsiadki i prosi:

- Dobra sąsiadko, daj mi garstkę prosa dla kurki, żeby mi dała piórka dla ptaszka Tijo-tijo, żeby ptaszek mnie obudził, bo idę rano z mamą na orzechy.

- Bardzo chętnie dam ci prosa, ale muszę je wymłócić, a nie mam czasu, bo płacze mój murzyński syneczek.

Wtedy córeczka powiedziała:

- Dobra sąsiadko, ja pokolyszę twojego syneczka, a ty mi wymłóć garść prosa.

Dziewczynka wzięła na kolana małego murzyńskiego chłopczyka i zaśpiewała mu piosenkę. Chłopczyk przestał płakać, a jego mamusia wymłóciła proso, dziewczynka za-niosła proso kurce, kurka dała miękkich piórek dla ptaszka Tijo-tijo, a ptaszek bardzo się ucieszył i obiecał, że na pewno obudzi córeczkę murzyńskiej mamy o samiutkim świcie.

I zrobił to rzeczywiście. Tak długo gwizdał, aż się dziewczynka obudziła. Wzięła swój koszyczek i poszła z mamą na orzechy.

Dobre były orzechy, wszyscy ich próbowali: i dobra murzyńska sąsiadka, i jej synek, a nawet kurka i miły ptaszek Tijo-tijo.

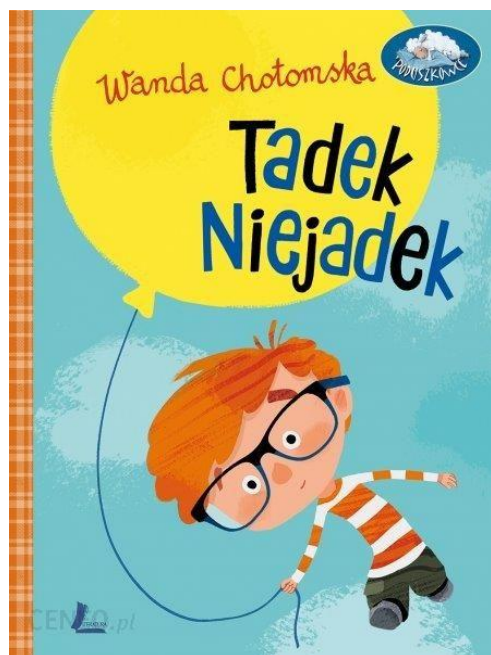


***O czym było opowiadanie?**

***Kto pomógł wstać rano murzyńskiej dziewczynce?**

***Co musiała ona zrobić, aby ptaszek ją obudził?**

„ O Krzysiu łakomczuchu i Tadku niejadku”- E. Mleko – wiersz dla dzieci



<http://wierszykidladzieci.pl/mleko/lakomczuch-niejadek.php>

„ Kolysanki dla Krzysia”

<https://www.youtube.com/watch?v=mk14Wlai3E8>

Całujemy Pani Magda i Małgosia